

Urszula Doroszevska: Konfrontacja z systemem była wojną cywilizacji



„Jako studenci przekazywaliśmy komunikaty KOR, pomagaliśmy w ich druku. Najważniejsze było jednak to, że nawiązywaliśmy kontakty ze środowiskiem robotników”, – mówi ambasador RP na Litwie Urszula Doroszevska

Fot. Marian Paluszkiewicz

„Jestem silną osobą. Generalnie niczego się nie boję. Zawsze ryzykowałam i w końcu wygrywałam, nawet, jeśli to początkowo nie było jasne. Myślałam, że posiedzę parę lat, a tutaj proszę – mamy wolną Polskę?” Urszula Doroszevska, ambasador RP na Litwie, nie przez przypadek jest jedną z czterech Polek zaproszonych

do udziału w dyskusji „Kobiety wolności”: Spotkanie kobiet Solidarności i Sąjūdisu odbyło się w czwartek, 7 czerwca. W wywiadzie dla „Kuriera Wileńskiego” ambasador opowiada m.in. o współpracy z KOR, Solidarności, aresztowaniach i więzieniu.

str. 8-10 >>

Nieobecny

Str. 5



Odstraszamy gryzące owady

Str. 18



Koktajle typu smoothies

Str. 19



ISSN 1392-0405



9 771392 040035

KURIER WILEŃSKI

Sobota

Czerwiec 2018

9

Imieniny: *Anny, Bertranda, Maksymiana, Felicjana, Józefa, Kolumba, Prosimira, Efrema, Ryszarda i Sylwestra*

TRZY PYTANIA DO...

...Diany Neustrojowej, lekarza laryngologa.

1. Wysokie temperatury są bardzo uciążliwe. W upalne dni szukamy różnych sposobów na ochłodzenie, a jednym z nich często jest przebywanie w klimatyzowanych pomieszczeniach. W pracy, w sklepie czy w autobusie – praktycznie wszędzie włączona jest klimatyzacja. Czy jest zdrowa?

Jeżeli korzystamy z niej zgodnie z instrukcją, to nie zaszkodzi, ale jeśli będziemy korzystać bez środków ostrożności, to może doprowadzić do wielu chorób.

2. Jak prawidłowo z niej korzystać?

Aby klimatyzacja nie szkodziła, różnica temperatury na zewnątrz i w pomieszczeniu nie powinna przekraczać 5-6 st. C. Jeśli więc na dworze mamy 30 st. C, to w domu albo w aucie trzeba ustawić klimatyzację na 24 st. Powiew należy ustawić tak, aby nie dmuchało nam w twarz, uszy. Bardzo ważne jest, aby przed rozpoczęciem sezonu klimatyzacja była odgrzybiona i wymienione zostały filtry. Inaczej jest wielkie ryzyko, że będzie roznosić bakterie po pomieszczeniu.

3. Jakie są negatywne skutki klimatyzacji?

Wdychane suche powietrze z klimatyzacji wysusza drogi oddechowe. Zimne powietrze sprzyja ochłodzeniu organizmu i zmniejszeniu jego odporności. Nagłe wyjścia z zimnego pomieszczenia na upał i odwrotnie, też niekorzystnie wpływają na naszą immunologię. Powstaje więc duże ryzyko infekcji, takich jak zapalenie zatok z ogromnym bólem głowy, stany zapalne gardła i migdałków, uniemożliwiające przełykanie i sprawiające wiele dyskomfortu oraz zapalenia uszu. W większości przypadków są to infekcje wirusowe, powstające na skutek spadku odporności.


Rozmawiała Honorata Adamowicz

Przedstawiciele OBWE są zainteresowani sytuacją mniejszości narodowych na Litwie

6 czerwca br Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) spotkała się z przedstawicielami Wysokiego Komisarza Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) do spraw Mniejszości Narodowych Iryną Ułasiuk i Antonem Petrenko Thomsenem, którzy przybyli na Litwę z kilkudniową wizytą, aby zapoznać się z sytuacją mniejszości narodowych.

Podczas spotkania przed-

stawicielka EFHR prawniczka Ewelina Dobrowolska rozpatrzyła nie tylko niezmienną już w ciągu kilku lat sytuację mniejszości narodowych, ale też podzieliła się zrobionym przez EFHR raportem o wdrażaniu Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości narodowych na Litwie (KROMN).

EFHR z przedstawicielami OBWE spotyka się już nie po raz pierwszy, takie spotkanie odbyło się jesienią 2016 r. 

EFHR

*Musiałam się tym kamieniem uczynić,
który by mówić umiał prawdę...*

śp. **BARBARY
WACHOWICZ-NAPIÓRKOWSKIEJ...**

Zgasił potężny Mistrz Mowy Polskiej. Zagna Polka, pisarka, kronikarka, świetny narrator dziejów literatury, kultury i historii Polski, strażniczka Kresów Wschodnich, rycerz chrześcijański, patronka harcerstwa polskiego, trybun patriotyzmu, Polka życzliwa Narodowi swemu i Ojczyźnie - **CHLUBA POLSKI, KORONA KULTURY POLSKIEJ**. Żywiła nas życiodajną myślą, używała nasze umysły swoim mistrzowskim piórem i słowem, żeby polskie ziarno owocowało... Lubiała powtarzać: „W ojczyźnie serce me zostało. W Wilnie dusza moja jest...”. Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Stanisław Moniuszko, Józef Piłsudski, Śniadeccy, Wilno - kolebka romantyzmu polskiego - Soleczniki, Jaszuny, Kowalczyki, Bolcienniki było na JEJ codziennym warsztacie pisarskim. Wigilie polskie łączyły i uszlachetniały nasze serca, Wystawy - stały na straży pamięci o tych, co ukochali Polskę nad własne życie. Niepowtarzalne JEJ wieczornice w Wilnie i w Mrągowie na Festiwalu Kultury Kresowej stawały się manifestacją patriotyzmu. Odeszła jedna osoba, a tak dużo ubyło...

Wyrażam głębokie współczucie Rodzinie, Przyjaciołom, Bliskim, Znajomym, Współpracownikom, Narodowi Polskiemu, Państwu Polskiemu.

A jeśli komu droga otwarta do nieba, to tym, co służą Ojczyźnie. Niech JEJ ziemia polska będzie lekka i utuli JĄ naszą troską i pamięcią...

**Apolonia Skakowska
Prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie
im. Stanisława Moniuszki w Wilnie
- laureat tytułu „Kuznia Mistrzów Mowy Polskiej”**

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nac.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Senat RP wstrzyma finansowanie zadań dla Zarządu Głównego ZPL

Prezydium Senatu zwróciło się w czwartek do oferentów, którzy w 2018 r. otrzymali dotacje na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, o wstrzymanie wypłat kolejnych transz środków przeznaczonych na finansowanie zadań realizowanych przez Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie.

Decyzja ta jest motywowana tym, że w ocenie Prezydium Senatu nastąpiło „duże prawdopodobieństwo” naruszenia polskiego prawa przez członków Zarządu.

W przesłanym PAP komunikacie Prezydium Senatu poinformowało, że w czwartek zajęło się sprawą związaną z doniesieniami o nieprawidłowościach dotyczących wydawania pieniędzy, które zostały przekazane przez Senat – za pośrednictwem organizacji pozarządowych – Związkowi Polaków na Litwie na działalność polonijną.

Prezydium po zapoznaniu się z dokumentami przedstawionymi przez Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie, a dotyczącymi tej sprawy uznało, że nastąpiło duże prawdopodobieństwo naruszenia polskiego prawa przez członków Zarządu Głównego Związku.

„Prezydium zwraca się do oferentów, którzy w roku 2018 otrzymali dotacje na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, o wstrzymanie, do czasu wyjaśnienia nieprawidłowości, wypłat kolejnych transz środków przeznaczonych na finansowanie zadań realizowanych przez Zarząd Główny ZPL” – głosi komunikat Prezydium Senatu.

Prezydium w komunikacie podkreśliło, że ma świadomość „ogromnej roli, jaką Związek Polaków na Litwie pełni w zakresie podejmo-

wania i wspierania inicjatyw na rzecz Polaków na Litwie” i w związku z tym apeluje o kontynuowanie i wzmacnianie współpracy pomiędzy instytucjami i organizacjami krajowymi a oddziałami terenowymi ZPL.

Pod koniec maja Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” poinformowała, że złożyła zawiadomienie do prokuratury o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę fundacji i Skarbu Państwa przez Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie.

Fundacja poinformowała, że zawiadomienie to ma związek z „rażącym naruszeniem prawa polskiego oraz podstawowych zasad rachunkowości” przez Zarząd Główny ZPL. Według niej „z uwagi na międzynarodowy charakter sprawy, mogący mieć wpływ na interesy Państwa Polskiego, ustalono specjalny tryb procedowania” w sprawie. Stwierdziła także, że nie może udzielać bardziej szczegółowych informacji.

Na czwartkowej konferencji prasowej prezes zarządu Fundacji Mikołaj Falkowski wyjaśnił, że nadużycia te związane są z finansowaniem tygodnika „Nasza Gazeta”. Z przedstawionej przez fundację prezentacji multimedialnej wynika, że w ciągu trzech lat Związek Polaków na Litwie wydał około 120 faktur na rzecz tego tygodnika.

Wiceprezes zarządu Fundacji Rafał Dzieciołowski podkreślił, że są uzasadnione podejrzenia, iż doszło do „przerabiania” faktur przez prezesa Związku Polaków na Litwie.

W maju Mackiewicz został ponownie wybrany na przewodniczącego ZPL. □

zw.lt

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



400 pątników wyruszyło w piątek rano w tradycyjnej VI Pieszej Pielgrzymce śladami księdza prałata Józefa Obremskiego Fot. zw.lt

KOMENTARZ DNIA

Jadą, jadą wozy... opancerzone



Wielu z nas widziało, mniej miało nieprzyjemny udział w masowej kraksie – tzw. domino, kiedy pierwszy kierowca nieoczekiwanie hamował, a jadący z tyłu, „przyklepieni” na nieostrożną odległość, nie mieli czasu wyhamować. Kiedyś widziałem taki „wąż” aż z 9 samochodów.

Ale czegoś takiego na Litwie jeszcze nie było. W czwartek, na trasie Kowno–Preny doszło do zderzenia jadących kolumną... amerykańskich wozów opancerzonych! Jak się u nas znalazły? Ano, w krajach bałtyckich trwają wielkie manewry i wojsca przemieszczają się po naszym kraju, żeby sobie potrenować.

W kraksie wzięły udział cztery pancerniaki typu „Stryker”. Jeden na wzniesieniu nagle zahamował, a reszta nie wyhamowała... Ucierpiało 13 Amerykanów, na ich szczęście – niegroźnie.

Kolumnę asekurowała policja wojskowa – no, żeby jakiś cywil po drodze się nie przypałał, a tymczasem sami sobie po nogach nadeptali.

Chcemy obronić się przed wiadomo, kim, a wygląda na to, że tymczasem sami pozabijamy się bez jednego wystrzału.

Aleksander Borowik

CYTAT DNIA

**„Dla bezpieczeństwa Europy bardzo ważne jest powo-
dzenie Ukrainy i należy wspierać ją w próbach przy-
bliżania się do NATO” – powiedział minister Obrony
Narodowej Polski Mariusz Błaszczak podczas spotkania z
szefem ukraińskiego resortu obrony Stepanem Połtorakiem**

LICZBA DNIA

67 proc. Polaków opowiada się za stacjonowaniem w Polsce wojsk innych krajów Sojuszu Północnoatlantyckiego

Polskie szkolnictwo na Litwie przetrwa czy czeka go zapaść?

My, Polacy na Litwie, mamy prawo do tego, aby czuć dumę z polskiego szkolnictwa. W żadnym innym kraju na świecie nie ma tytułu polskich szkół, jednak problemy, z jakimi trzeba się mierzyć, są o wiele bardziej poważne, niż mówią to politycy i działacze społeczni. O tym, co się dzieje z polskim szkolnictwem na Litwie, rozmawiamy z Adamem Błaszkwiczem, dyrektorem Gimnazjum im Jana Pawła II w Wilnie.

W jakim stanie, Pana zdaniem, jest polskie szkolnictwo na Litwie?

W takim samym stanie, jak całe szkolnictwo na Litwie, bo oddzielić polskie szkolnictwo od ogólnego kontekstu jest dość trudno. Na całokształt oświaty składają się zarówno polityka oświatowa, skuteczność działania władz wykonawczych, jak też mentalność społeczeństwa.

Potrzeba zmian czy raczej powinniśmy się skupić na tym, co jest i zachować obecny stan posiadania?

Tradycję zachowania stanu posiadania mamy dość długą i dlatego uważam, że życia nie można zatrzymać, zakonserwować, szczególnie w oświacie, dlatego że w szkołach szykujemy kolejne pokolenia dla przyszłości. To jest taki paradoks szkolnictwa, że wczorajsi nauczyciele przygotowują dla jutra i to jest takie trudne do zrealizowania. Uważam, że dbać tylko o to, żeby zachować to, co mamy, chyba nie warto. Osobiście bym tak mocno nie cieszył się z naszych dotychczasowych osiągnięć, bo mamy 30 gimnazjów z polskim językiem nauczania, ale z tych wszystkich 360 szkół na Litwie doprowadzających młodzież do matury (ogólnokrajowy ranking szkół czasopisma „Reitingai” – od autora.) w tej ostatniej 60, chyba ze 20 to są szkoły z polskim językiem nauczania.

Jeżeli zmiany są potrzebne, to w jakim kierunku powinniśmy zmierzać?

Myślę, że nasze społeczeństwo już dojrzało do tego, żeby mieć szkołę, która będzie od-

powiadała aspiracjom pragnących zdobycia umiejętności, kompetencji i wiedzy, a nie tylko świadectwa dojrzałości. Mówiąc o tym, czym różni się szkolnictwo z polskim językiem nauczania i litewskim – mamy dobrą szkołę, ale nie bardzo dobrą. Litewskie szkolnictwo w Wilnie i w innych miejscowościach, większych miastach, ma ten luksus, że są szkoły, w których jest trochę mniej miejsc niż chętnych, dlatego naturalnie pojawia się motywacja, chęć osiągnięcia lepszych wyników, żeby trafić właśnie do tej, a nie innej szkoły. W polskim szkolnictwie na Litwie tego nie ma. Każde dziecko hołubimy. Mentalność społeczeństwa jest taka, że chcemy, jak najmniejszym wysiłkiem, jak najbardziej przyjemnie i załatwiająco po drodze jeszcze wiele innych spraw, na przykład, takich, jak: prawo jazdy kosztem lekcji, wakacje z rodzicami w czasie trwania lekcji itd.

Oznacza to, że jakość nauczania w szkołach litewskich zaczyna wyprzedzać jakość nauczania w polskich?

Uważam, że jeżeli jako wskaźnik jakości nauczania stosować nie tylko wyniki egzaminów, to mamy trochę więcej plusów, w tym także to, że możemy w szkole przekazać jednolity system wartości, który, jak ufam, jest ważnym dla większości rodzin polskich. To jest ten dodatkowy aspekt właśnie szkolnictwa w języku ojczystym. Wykształcenie i jego jakość zależy nie tylko od szkoły i nauczyciela, ale też



Adam Błaszkwicz, dyr. Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie

od motywacji uczącego się, od jego otoczenia, ambicji.

Czy ma Pan na myśli stworzenie na podstawie istniejącej szkoły – tzw. szkoły elitarną?

Patrząc na mentalność większości naszego społeczeństwa, uważam, że tylko taka szkoła może pomóc rodzinom, w których zdobycie wykształcenia na wysokim poziomie jest priorytetem.

W jaki sposób i jeżeli tak, to przez kogo, kształtuje się strategia rozwoju polskiego szkolnictwa na Litwie?

W żaden sposób się nie kształtuje.

Skoro takich planów nie było dotychczas, być może jednak powstają w chwili obecnej?

Właśnie nie bardzo jest komu tym się zająć, dlatego że np. dyrektor Błaszkwicz ma za zadanie utrzymać gimnazjum na przyzwoitym poziomie, tak samo stara się każdy inny dyrektor. Jednak żeby taka szkoła elitarna powstała, to uwzględniając kryzys w oświacie, którego obecność przejawia się tym, że brakuje i nauczycieli, i pomysłów, i materiałów dydaktycznych, a w szkołach polskich jeszcze i uczniów, potrzebne jest planowe działanie ukierunkowane

na tworzenie takiej szkoły na skalę miasta, rejonu.

Czyli te elitarne szkoły powstaną samodzielnie, a inne szkoły pozostaną na tym samym poziomie?

Nie. Ponieważ każda szkoła z polskim językiem nauczania przyjmie każde dziecko, które zjawi się „na rynku”, to elitarna polska szkoła na Litwie nie ma szans na samoistne powstanie.

Wróćmy do reformy oświaty. Jaki był i jest jej wpływ na polskie szkolnictwo na Litwie, mając na uwadze, np. ujednoczony egzamin z języka litewskiego?

Uważam, że Litwa jeszcze czeka na reformę systemu oświaty, dlatego że to, co było z językiem litewskim, to nie jest reforma, to jest taka zmiana, która miała na celu stworzenie trudniejszych warunków dla uczniów szkół nielitewskich. I to się udało. Wprowadzenie tej w pewnym sensie dyskryminacji przez egzamin wygląda w ten sposób, że od 2013 roku różnica procentowa zdawalności w szkołach litewskich i nie litewskich wynosi kilkadziesiąt procent i nikt z tym nic nie robi. Normalnie procent zdawalności, jeżeli ta zmiana byłaby przygotowana, nie musiałyby w ogóle zaistnieć.

ze str. 12 » *Polskie szkolnictwo na Litwie przetrwa czy czeka go zapaść?*

Jeżeli zakładamy, że uczniowie w szkołach litewskich i nielitewskich posiadają te same zdolności umysłowe, a przynajmniej nauka tak twierdzi, to wytłumaczeniem zaistniałej sytuacji jest nieprzygotowanie systemu oświaty. Nie ma odpowiednio przygotowanych nauczycieli, nie ma metodyki nauczania, różni się liczba godzin nauczania języka itd. Reformą można nazwać tylko taką zmianę, która prowadzi do polepszenia warunków i wyników, jeżeli warunki i wyniki stają się gorsze, to nie jest to żadna reforma. Jeżeli z tej mniejszościowej populacji mniej obywateli państwa dostaje się na studia wyższe, a na te nieodpłatne na pewno jeszcze mniej, to państwo będzie posiadało mniej obywateli wykształconych wśród mniejszości narodowych.

Przed chwilą wspominał pan, że Litwę, tak naprawdę, czeka jeszcze reforma oświaty. Może Pan powiedzieć, co czeka szkolnictwo?

Teraz są zapowiedzi tych reform. Przewiduje się wdrożenie zespołu zmian: w systemie kształcenia nauczycieli, w systemie kształcenia wyższego, w formie naliczania opłat nauczycielom, jak też nastąpi rewizja podstaw programowych, treści nauczania. Aby coś się ruszyło w szkole, trzeba najpierw rozwiązać problem, aby zawód nauczyciela stał się prestiżowy nie tylko w tych sloganach rządzących, ale też realnie. Jeżeli nawet proponujemy młodzieży bardzo piękny system kształcenia nauczycieli w trzech ośrodkach, które są planowane (jednym z nich będzie Uniwersytet Wileński – od autora.), to co musi się stać, żeby ten delikwent, który wybrał się na studia fizyki, po skończeniu nauki zdecydował pracować w szkole? Początkującemu nauczycielowi na wstępie obiecuje się pół tysiąca euro. A to, przy wdrożeniu 36-godzinowego etatu, wychodzi za godzinę 3,23 euro.

Czego trzeba, żeby zawód nauczyciela na Litwie stał się prestiżowy?

Po pierwsze zawód nauczyciela musi być godnie opłacany. Wracając do poprzedniego pytania, słyszałem ciekawe dane statystyczne. Przez dziesięciolecie były obserwowane losy studiujących chemię na kierunku pedagogicznym – tylko 10 proc. tych, którzy ukończyli chemię, poszli do pracy do szkoły.

Co trzeba zrobić... Chociaż płaca nauczyciela jest zawsze wysuwana na pierwszy plan i jest ważną sprawą, ale może nie najważniejszą. Czy w innych zawodach, np. podczas operacji ktoś z rodziny pacjenta podpowiada lekarzowi: teraz bardziej w prawo, głębiej...? Zakładamy, że chirurg wie, co robi. A w



Młodzież z polskich szkół pomimo trudności i bałaganu w systemie oświaty, zdobywa wiedzę, kompetencje, umiejętności

szkole? Przecież każdy rodzic wie, jak trzeba uczyć, jakie metody stosować, jak odzywać się do dziecka, co powinien robić nauczyciel... I to młodych adeptów pedagogiki i nie tylko młodych, zniechęca do pracy pedagogicznej.

Przypominają mi się wiece i walka z planami wprowadzenia ujednoczonego egzaminu. Czy była szansa zawczasu przygotować się do reformy oświaty i uniknąć spięcia, czy ją przegapiliśmy i jesteśmy mądrzy po szkodzie?

Być może mieliśmy taką szansę, tylko że te wiece, straj-

ki i walka mogły nam pomóc wtedy, kiedy partie i kolejne rządy wciągały tę kwestię ujednoczenia egzaminu do swoich programów wyborczych i rządowych, ale wtedy nikt tego nie robił, a protesty zaczęły się po fakcie. Czyli znowu jednak jesteśmy mądrzy po szkodzie.

Jakie są największe i najbardziej bolesne problemy polskiego szkolnictwa na Litwie?

Największym problemem, takim, który możemy wkrótce bardzo odczuć, to brak nauczycieli przygotowanych do pracy w szkołach z polskim językiem nauczania i brak nauczycieli w ogóle. Następnie, starzenie się i zawodowe wypalanie się kadry pedagogicznej nauczycieli oraz to, że młodzież w danej sytuacji, zanim

uczycieli, pociągnie to za sobą zwiększenie liczby dzieci w grupach i klasach, co z kolei odbije się na wynikach nauki. Jeżeli nie znajdziemy nauczyciela z polskim językiem nauczania, wtedy weźmiemy z litewskim językiem nauczania. Czyli to, przeciwko czemu tak aktywnie protestowano, zrealizujemy własnymi rękoma i wprowadzimy nauczanie innych przedmiotów w języku litewskim.

Mówi Pan, że szkoły polskie na Litwie z powodu braku pedagogów, z własnego wyboru wprowadzą nauczanie w języku litewskim?

Możliwe... Możliwe, jeżeli nie rozwiążemy problemu z przygotowaniem kadry pedagogicznej do szkół.

Podsumowując, jak Pan widzi w ogóle przyszłość oświaty na Litwie?

Niezbędnie optymistycznie ze strony zarządzania i administrowania systemem oświaty. Właśnie teraz mamy kryzys, tymczasem mówi się, że zamiana jednego systemu naliczania wynagrodzenia na drugi, albo kadencyjność dyrektorów, przyniosą jakieś namacalne wyniki. Tymczasem – tych wyników nie będzie, oprócz nerwów i bólu głowy tych, którzy będą odpowiedzialni za realizację tego pomysłu ministerstwa. System naliczania, jeżeli ta płaca będzie niska – nic nie zmieni i nie zrobi zawodu nauczyciela prestiżowym.

Gdy patrzę na pedagogów, na nauczycieli, to widać że z każdym rokiem lat nam przybywa, a naturalnej zmiany pokoleniowej nie widać. Natomiast optymistycznie patrzę na młodzież. Zdobywają wiedzę, kompetencje, umiejętności, potrafią myśleć krytycznie i samodzielnie. Większość z nich potrafi ułożyć sobie dalsze życie, w którym jest miejsce na tradycję i język polski. Takich mamy uczniów. I może dla nich warto być nauczycielem...? ◻

**Rozmawiał Witold Janczys
Fot. Marian Paluszkiwicz**

W jaki sposób te problemy będą się objawiać?

Nie będziemy mieli na-

Pięć minut dla słowa Bożego

Obelgi znosić a kłamstwo zwalczać



Najtrudniej przychodzi nam znoszenie krzywd, które są niesprawiedliwe, na które nie zasłużyliśmy. Wiemy z doświadczenia, że słaba natura ludzka buntuje się przeciw temu. Znosząc jednakże te krzywdy bez wrogości czy złości, mamy zasługę i pociechę: będą nam u Boga odpuszczone winy.

Najboleśniejsze krzywdy są te duchowe: niesprawdzone a powielane podejrzenia, łatwość z jaką wypowiadamy się o in-

nych, czyjś niewyparzony język, robienie sobie z kogoś żartów, klasyfikowanie innych na głupich, wreszcie obelgi rzucające prosto w twarz. To jedne cięższych przewinień, za które trzeba będzie odpokutować, jeśli nie w tym życiu to w przyszłym. Z każdego słowa będzie rozliczać nas Bóg.

Kto z was może mnie oskarżyć o grzech, zapytał niegdyś Jezus. Nikt nie odważył się Jemu czegokolwiek zarzucić. Wiedzieli, że był nieskalany. Zła namiętność ludzka nie pozwala zwykle zatrzymać się w połowie drogi, a pcha swą ofiarę zwykle do ostatecznych granic złego. Co więc? Żydzi przezywali Jezusa samarytaninem, co było wówczas obelgą. W końcu rze-

kli, mimo cudu uzdrowienia, że ma Belzebuba i przez władzę złych duchów wyrzuca złe duchy (Mk 3,22). Chcieli Go nie tylko zranić wedle słów: Więcej boli od języka, niż od miecza, ale podważali Jego autorytet i naukę.

Jezus zachowuje spokój. Obelgi osobiste pomija milczeniem. Natomiast kłamstwo, że ma ducha nieczystego, że Jego mocą uzdrawia, tłumaczy rzeczowo: Jak może szatan wyrzucać szatana? Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać (Mk 3,23-24). Kłamstwu o czynienie dobra z pomocą diabła nie mógł więc pobrażać, bo miał wgląd w maluczkich, którzy poszli Jego ślady, za Jego

nauką. Nie upomina się zatem o osobistą krzywdę, ale nie pozwala krzywdzić prawdy Bożej. Uczeni w Piśmie byli tak zaślepieni, że nawet widząc dobro, twierdzili że pochodzi od złego. Dlatego Jezus przyrównał ich kłamliwą i bluźnierczą postawę do grzechu przeciw Duchowi Świętemu.

Złtu zatem pobrażać nie wolno, które miałyby szkodzić dobrej sprawie, wspólnemu dobru. W rzeczach istotnych to obowiązek, by podnieść swój głos. W rzeczach zaś osobistych idźmy za św. Grzegorzem: Nie ma nic tak ciężkiego, czegobyś nie mógł znieść spokojnie, skoro tylko wspomnisz na Mękę Pańską. ▣

TAD

Ciekawostki biblijne:

Co wspólnego mają demony z muchami?



W Ewangelii X-tej Niedzieli Okresu Zwykłego tzw. *uczni w Piśmie* oskarżają Jezusa Chrystusa o podtrzymywanie związków z pewnym Belzebubem (Mk 3, 22). Kimże był ów Belzebub?

Z tekstu Ewangelii wynika,

iż Belzebub był postrzegany jako władca złych duchów (Mk 3, 22). Czyli nie był to jakiś szeregowy demon, ale władca sił zła, ich – kapo. W następnych wersach tejże Ewangelii jest on również nazywany *szatanem* (Mk 3, 23.26) i *duchem nieczystym* (Mk 3, 30). *Szatan* znaczy tyle, co *przeciwnik* a określenie *duch nieczysty* nawiązuje do tzw. *czystości rytualnej*, bez której człowiek pozostawał wykluczony ze wszystkich formalnych praktyk religijnych. Zatem *duch nieczysty* jest tym, który utrudnia kon-

takty osoby wierzącej z Bogiem.

A co oznacza imię Belzebub? Znaczenie tej nazwy jest objaśniane na różne sposoby. Przykładowo hipoteza tradycyjna utrzymuje, iż chodzi tu przede wszystkim o *pana much*. W takim ujęciu Belzebub byłby władcą pospolitych owadów latających i odżywiających się resztkami organicznymi.

Nie chodzi tu jednakże o muchy w znaczeniu zoologicznym. Wyrażenie *mucha* nawiązuje tu także do sił zła tj. demonów. Ale co wspólnego mają

muchy z demonami? Prawdopodobnie ma się tu na uwadze głównie natarczywość much. Są to przecież owady nieustępliwe i zajadle. Nawet sławny Homer, pisząc o dzielnych żołnierzach, porównywał ich z muchami. A jedną z głównych cech szatana jest właśnie nieustanne poszukiwanie możliwości sprowadzenia człowieka z drogi wiodącej do zbawienia: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć” (1 P 5,8). ▣

DJD

Quiz biblijny: sprawdź, co zapamiętałeś z niedzielnej Ewangelii

10. niedziela zwykła (Mk 3,20-35)

1. „Jezus przyszedł z uczniami swoimi do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet ... nie mogli” (3,20).

- A. posilić się
- B. odpocząć
- C. odsapnąć

2. „Gdy to posłyszeli Jego ..., wybrali się, żeby Go powstrzymać” (3,21a).

- A. rodzice
- B. krewni
- C. bliscy

3. „Mówiono bowiem: «...»” (3,21b).

- A. Postradał zmysły
- B. Odszedł od zmysłów
- C. Stracił rozum

4. „A uczeni w ..., którzy przyszedli z Jerozolimy, mówili” (3,22a).

- A. Biblii
- B. Prawie
- C. Piśmie

5. „«Ma ... i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy»” (3,22b).

- A. Lucyfera
- B. Belzebuba
- C. Mefistofelesa

DJD

Liturgia tygodnia (cykl czytań B, rok II)



Kult Serca Bożego

W Kościele katolickim czerwiec jest miesiącem poświęconym w szczególności sposobowi czci Serca Jezusa.

Serce to centrum osoby, symbol tego, co w niej najbardziej intymne. Gdy na Krzyżu został przebity bok Jezusa, z głębi Jego ciała wypłynęły krew i woda. Dały one początek sakramentom chrztu i Eucharystii, które są fundamentami życia Kościoła. Kościół widzi w nabożeństwie do Serca Jezusowego znak miłości Boga ku ludziom oraz pragnie rozbudzić w sercach ludzkich wzajemną miłość ku Bogu.

Kult Serca Jezusowego wywodzi się już z czasów średniowiecza. Miał on wtedy charakter prywatny, z czasem ogarnął jednak szerokie rzesze społeczeństwa. Szczególnymi czcicielami Serca Zbawiciela byli dominikanie, którzy łączyli kult Serca z tajemnicą zranionego boku Chrystusowego. Mieli w zakonie tradycję odmawiania uroczystego oficjum o Ranie boku Jezusa w piątek po oktawie Bożego Ciała. Obecnie w tym dniu obchodzimy uroczystość Najświętszego Serca Jezusa.

Serce Jezusa i Jego dary czcimy nabożeństwem, które ma swoje inspiracje w objawieniach otrzymanych przez siostrę Małgorzatę Marię Alacoque. Miała ona łaskę by w mistycznych widzeniach oglądać Serce Jezusa. Chrystus powiedział do niej między innymi: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że niczego nie szczędziło aż do wyczerpania i wyniszczenia się, by im dać dowody swojej miłości”.

W objawieniach dla zakonnicy Chrystus wymieniał dobro-

dziejstwa i łaski, jakie przyrzeka wszystkim czcicielom swojego Serca. W nich też zażądał, by co roku w piątek po Bożym Ciele sprawowano święto Serca Bożego.

Oprócz nabożeństwa czerwcowego istnieje zwyczaj tzw. godziny świętej - Jezus wyraził życzenie, aby wierni w nocy z czwartku na pierwszy piątek miesiąca adorowali chociaż przez godzinę Najświętszy Sakrament dla uczczenia Jego cierpienia w Ogrodzie Oliwnym. Zatem w niektórych kościołach odprowadzane są specjalne adoracje w godzinach wieczornych.

Pan Jezus dał także św. Marii Małgorzacie obietnicę, że kto przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków przystąpi do Komunii świętej i ofiaruje ją jako wynagrodzenie za grzechy własne i wszystkich ludzi, temu Boże Serce zapewni miłosierdzie w chwili zgonu, że nie umrze bez łaski. Kościół wprawdzie nie zaaprobował tej obietnicy, pozwala jednak ufać, że zostanie ona wypełniona. Praktyka ta przyczyniła się do spopularyzowania zwyczaju częstej Komunii świętej.

Warto zaznaczyć, że oficjalną zgodę na publiczny kult Serca Jezusowego w Kościele wyraził papież Klemens XIII w 1765 r. - a więc prawie sto lat po wspomnianych objawieniach.

Nabożeństwo czerwcowe

Początkowe formy nabożeństwa czerwcowego pojawiły się w Paryżu w XIX wieku. Zakonnica Anieli de Sainte-Croix zauważyła, że skoro maj jest poświęcony Matce Bożej, to dobrze byłoby ofiarować czerwiec Sercu Jezusa. Myśl ta została dosyć szybko zaakceptowana przez kościelną hierarchię. Papież Pius IX zatwierdził nabożeństwo czerwcowe jako oficjalną modlitwę Kościoła w 1873 r.

Nabożeństwo do Serca Jezusowego jest nie tylko formą adoracji, ale także okazją do pokuty za grzechy swoje i in-

Niedziela

10 CZERWCA
X Niedziela Zwykła
kolor zielony

Rz 3, 9–15 • Ps 130, 1–2.
3–4. 5a–7a. 7bc–8 • 2 Kor
4, 13–5, 1 • † Mk 3, 20–35

Poniedziałek

11 CZERWCA
Wspomnienie
św. Barnaby, apostoła
kolor czerwony

Dz 11, 21–26; 13, 1–3 • Ps
98, 1. 2–3ab. 3c–4. 5–6 • †
Mt 10, 7–13

Wtorek

12 CZERWCA
Dzień Powszedni
kolor zielony

1 Krl 17, 7–16 • Ps 4, 2–3.
4–5. 8 • † Mt 5, 13–16

Środa

13 CZERWCA
Wspomnienie św. Antoniego
z Padwy, prezbitera
i doktora Kościoła
kolor biały

1 Krl 18, 20–39 • Ps 16,
1–2a. 4. 5. 8. 11 • † Mt 5,
17–19

Czwartek

14 CZERWCA
Dzień Powszedni albo wspomnienie
bł. Teofila Matulionisa,
biskupa i męczennika
kolor zielony albo czerwony

1 Krl 18, 41–46 • Ps 65,
10abcd. 10e–11. 12–13
• † Mt 5, 20–26 albo Hbr
10, 32–36 • Ps 31, 3cd–4.
6. 8ab. 16bc–17 • † Mt 10,
28–33

Dzień Żałoby i Nadziei

Piątek

15 CZERWCA
Dzień Powszedni
kolor zielony

1 Krl 19, 9a. 11–16 • Ps 27,
7–8a. 8b–9abc. 13–14 • † Mt
5, 27–32

Sobota

16 CZERWCA
Dzień Powszedni
kolor zielony

1 Krl 19, 19–21 • Ps 16, 1–2a.
5. 7–8. 9–10 • † Mt 5, 33–37

Papieska intencja POWSZECHNA

Aby sieci społecznościowe
sprzyjały solidarności i posza-
nowaniu drugiego w jego od-
mienności.

Źródła: www.lk.katolikai.lt www.brewiarz.pl (zdjęcie – pixabay.com) **A.A.M.**

nych ludzi. A zatem celem kultu Bożego Serca jest naśladowanie miłości Syna Bożego, który stał się zadośćuczynieniem za grzechy całego świata.

Litania do Najświętszego Serca Jezusowego

Pierwsze litanie powstały w XVII w. Obecna pochodzi z wieku XIX. Jej początek miał miejsce w klasztorze francu-

skich wizytek (z którego pochodziła św. Maria Małgorzata). Zatwierdził ją papież Leon XIII. On też dołączył do litanii akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Następnie Pius XI dodał akt wynagrodzenia Sercu Jezusowemu, który nakazał odmawiać co roku w uroczystość Serca Jezusowego. □



Leśna narada krasnoludków



*Jako że, czerwiec leci, frunie, pachnie i mieni się w całej swej krasie;
- wakacje szczęśliwie już się rozpoczęły dla wszystkich zdolnych i mniej zdolnych uczniów;
- a prawdziwe lato zaczyna nabierać rozpędu,*

w pobliskim lesie (dokładnie nie wiem, w którym ani w jakim miejscu, ale stało się to zupełnie niedaleko, gdzieś bardzo blisko) na wielkie spotkanie-zebranie zjechały się krasnoludki, bo pora na takie poważne przedsięwzięcie jest najbardziej odpowiednia. O czym rozmawiali i jakie postanowienia zapadły „zanotował” Jan Brzechwa.

Chcecie, to wierzcie. Chcecie, nie wierzcie, ale było to tak

Krasnoludki z wszystkich miast
Urządziły w lesie zjazd.
Program zjazdu był taki:
Po pierwsze –
Gdzie zimują raki?
Po drugie –
Czy brody są dosyć długie?
Po trzecie –
Czy zima może być w lecie?
Po czwarte –
Co robić, żeby dzieci nie były uparte?
Po piąte –
Skąd wiadomo, że zawsze po czwartku jest piątek?
Po szóste –

Dlaczego niektóre orzechy są puste?
Pierwszy mówić miał najstarszy,
Ale tylko czoło zmarszczył;
Drugi mówić miał najmłodszy,
Więc powiedział coś, trzy-po-trzy;
Potem głuchy streścił szep-tem
Wszystko to, co słyszał przedtem;
Ślepy mówił o kolorach,
Lecz przeoczył coś, nieborak;

Zaś niemowa opowiedział
O tym, czego sam nie wiedział.
Mańkut milcząc spojrział wokół i napisał tak protokół:
„Krasnoludki z wszystkich miast
Urządziły w lesie zjazd.
O czym tam się mówi-ło przez dwanaście godzin,
To pana, proszę pana, zupełnie, ale to zupełnie nie obchodzi!”



FASCYNUJĄCY ŚWIAT ROŚLIN

Najwolniej rosnące drzewo to żywotnik Thuja occidentalis rosnący w Krainie Wielkich Jezior. Drzewo po 155 latach osiągnęło wysokość... 10,2 cm i waży jedynie 17 gramów.

CZY WIECIE, ŻE...

...istnieją ssaki o strukturze społecznej podobnej do tej u pszczół. Są to afrykańskie gryzonie – golce. W ich społeczności jest królowa, król i robotnicy. Tylko królowa rodzi młode, a robotnicy kopią chodniki, dostarczają kolonii pokarm i bronią królowej.

Ciekawostki, dziwadła...

- Jeśli będziecie walić głową o ścianę, w ciągu godziny spalicie 150 kalorii – Uwaga! Nie próbujcie tego w domu.
- Morska rozgwiazda nie ma mózgu – pewnie nie raz spotkaliście kogoś, kto wydał Wam się właśnie jak rozgwiazda ;)).
- Pierwsze fotografie zaczęto robić przed 150 laty. Czas naświetlenia: 15 minut! Żeby model przez ten czas się nie poruszał, unieruchomiono go przy pomocy specjalnego narzędzia!

GRY I ZABAWY: KTO MA PIŁKĘ



Wszyscy, kto ma ochotę na zabawę, siadają w kręgu na podłodze, na trawie, na plaży – można wszędzie. Jedna osoba wychodzi za drzwi lub oddala się o kilka kroków i odwraca się, aby nie widzieć siedzących w kręgu osób. W tym czasie reszta uczestników zabawy podaje sobie nawzajem piłkę. Kiedy osoba za drzwiami lub oddalona chce wrócić, musi zapukać lub głośno policzyć do trzech i możliwie najszybciej wrócić do kolegów w kręgu. Ten, kto w danym momencie był w posiadaniu piłki, musi ją natychmiast schować u siebie lub w pobliżu. Celem osoby, która weszła, jest zgadnąć kto ma piłkę i gdzie ją ukrył.

Wesołej zabawy!

A TERAZ ZAGADKA: CZYM SIĘ ZAJMUJE CZARNOKSIĘŻNIK?

Czarnoksiężnik jest bardzo mądry. Zna mnóstwo zaklęć. Kiedy patrzy w szklaną kulę, widzi to, co dopiero się zdarzy. W nocy obserwuje przez lunetę gwiazdy, swoje spostrzeżenia zapisuje w wielkiej księdze, zamykanej na klucz. Czarodzieje byli często doradcami królów. Robili magiczne napoje, które uzdrawiały chorych.



Dziś Miś Uszatek, Wam zaśpiewa swoją pieśń

Tak śpiewa na dobranoc Miś Uszatek, który charakteryzuje się klapniętym uszkiem, schludnym ubrankiem, brązowym futerkiem, nienagannym zachowaniem i zawsze pogodną mordką.

Miś Uszatek narodził się 6 marca 1957 roku. Trochę nietypowo, bo z dwóch ojców - pisarza Czesława Janeczarskiego i ilustratora Zbigniewa Rychlickiego. Początkowo Miś Uszatek gościł głównie w piśmie dla dzieci „Miś”, którego był

patronem, później stał się bohaterem licznych książek, tłumaczonych również na obce języki. Na Uszatku wychowało się kilka pokoleń młodych Polaków. Jednak prawdziwa eksplo-

zja jego popularności nastąpiła od 1975 roku, kiedy to rozpoczęto produkcję lalkowego serialu z Uszatkiem w roli głównej. Dzięki temu stał się najpopularniejszym Misiem

w Polsce! Dorobił się 104 odcinków i kilku filmów krótkometrażowych.

*Na dobranoc
– dobry wieczór,
miś pluszowy
śpiewa Wam.
Mówią o mnie Miś
Uszatek,
bo klapnięte uszko mam.
Jestem sobie mały miś,
gruby miś,
znam się z dziećmi
nie od dziś.
Jestem sobie mały
miś, śmieszny miś,
znam się z dziećmi
nie od dziś!*

